

Offshoring to, najprościej rzecz ujmując, przeniesienie wybranych procesów biznesowych przedsiębiorstwa poza granicę kraju. Skąd ta tendencja? Wywołana jest większą otwartością rynków zewnętrznych na inwestorów spoza danego kraju, ze względu na różne następstwa globalizacji.

Znaczenie odległości i granic krajów, m.in. dzięki tańszemu podróżowaniu lotniczemu zmieniło się na tyle, że inwestowanie stało się możliwe w takich zakątkach świata, które jeszcze kilkanaście lat temu wydawały się zupełnie niedostępne. Jednak charakterystyka regionów pod względem kulturowym, prawnym, biurokratycznym czy logistycznym pozostała bardzo zróżnicowana. Daje to możliwość wyboru miejsca, które najbardziej sprzyja prowadzeniu danej działalności. W przypadku handlu międzynarodowego taką lokalizacją wydaje się być między innymi Hongkong zwłaszcza dla przedsiębiorców z Polski, którzy coraz chętniej otwierają się na rynki azjatyckie.

Realia inwestowania w Polsce

Pod względem wielkości PKB, Polska jest szóstą gospodarką Unii Europejskiej i 21 gospodarką świata (dane z 2009). Tempo wzrostu gospodarczego stawia Polskę wśród najszybciej rozwijających się krajów Europy. W 2010 roku wzrost PKB wyniósł 3,8%, a rok wcześniej 1,7%, co było jedynym dodatnim wynikiem w UE (średnia -4,1%). W handlu zagranicznym Polska ma jednak ujemny bilans. Eksport w 2009 był szacowany na 136 mld dolarów i dał 27 miejsce w świecie. Import z kolei wynosił 149 mld dolarów i dał nam 23 pozycję.

W Polsce spośród wszystkich krajów UE najdłużej zakłada się firmę. Obok Luksemburga jesteśmy też w tym względzie najdrożsi. Choć od lat planuje się zmianę tego stanu rzeczy Polska z 23 dniami, które zajmuje nam dopełnienie odpowiednich formalności, plasuje się m.in. za Bułgarią, gdzie założymy firmę w 3 do 7 dni. Założenie firmy w Polsce kosztuje od 369 do 488 euro. W Niemczech wiąże się to z kosztem 176 euro, a we Francji 84 euro. Pod względem podatkowym również nie jesteśmy najkorzystniejszym rynkiem. Polska struktura fiskalna składa się z jedenastu tytułów, które są objęte szczególnym materialnym prawem podatkowym. Należą do nich dwa podatki pośrednie - od towarów i usług oraz podatek od gier, a także dziewięć podatków bezpośrednich – dochodowy od osób fizycznych (PIT), dochodowy od osób prawnych (CIT), od spadków i darowizn, czynności cywilnoprawnych, podatek rolny, leśny, od nieruchomości, od środków transportowych oraz od posiadania psów. Ich stawki są naliczane w skomplikowany sposób, którego znajomość stała się w kraju branżą.

Realia biznesowe Hongkongu i prowincji Kanton (Guandong)

Zacznijmy od możliwości rozwojowych regionu. Hongkong i Dolina Rzeki Perłowej jest jedną z najbardziej dynamicznych gospodarek, od uruchomienia programu reform w Chinach w 1979 roku. W tym okresie, średnie realne tempo wzrostu PKB w tym rejonie przekroczyło 16%. Przepływa przez niego 24% chińskiego handlu zagranicznego.

W 2010 roku gospodarka Hongkongu po raz siedemnasty została ogłoszona najbardziej wolną na świecie (Polska zajęła 71 miejsce) oraz najbardziej konkurencyjnym systemem gospodarczym na podstawie Globalisation Index. Jak te wskaźniki przekładają się na korzyści dla indywidualnego przedsiębiorcy? Może on być pewien sprawnego i prostego systemu prawnego, swobody przepływu informacji, dóbr i kapitału, znakomitej infrastruktury, dostępu do największych banków, powszechnej znajomości angielskiego wśród przedsiębiorców i dobrych relacji handlowych z Chinami. Ponadto od niedawna można zarejestrować tam firmę przez Internet i już w tym samym dniu rozpocząć działalność.

- Informacją kluczową dla wielu przedsiębiorców okazuje się być prosty i korzystny system podatkowy - CIT maksymalnie 16,5%, podatek dochodowy maksymalnie 15%. W Hongkongu obowiązują tylko trzy podatki bezpośrednie: od zysków, wynagrodzeń i nieruchomości. Nie ma natomiast podatku VAT, podatku od sprzedaży, podatku u źródła, podatku od zysków kapitałowych, ani podatku od dywidend – mówi Piotr Sierak, ekspert z Rady Rozwoju Handlu Hongkongu, instytucji zajmującej się m.in. organizacją Targów Lifestyle Expo w Polsce. Takie

uwarunkowania sprawiły, że rynek ten stał się prawdziwym centrum działań typu Offshore. Na fakt ten znacząco wpłynęła także korzystna lokalizacja i system logistyczny. Między innymi dzięki temu obroty handlowe między Polską, a Hongkongiem w 2009 roku wyniosły 723 miliony USD, a handel z Polską ciągle się rozwija. W 2009 roku eksport z Polski do Chin wzrósł o 21%, a do Hongkongu o 84,1%. Rejon ten jest idealnym miejscem do eksportu towarów na dalsze rynki zewnętrzne, począwszy od Chin kontynentalnych. Eksperti prognozują, że rozwój współpracy między przedsiębiorcami z Polski, a rynkami azjatyckimi będzie się rozwijał. Nic dziwnego, w końcu każdy inwestor chce właściwie ulokować swój kapitał.

Royal Brand PR